

Sygn. akt V Pa 37/13

V Pz 7/13

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SO Magdalena Marczyńska

SO Mariola Mastalerz

Protokolant: asyst. sędz. Sławomir Fert

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2013 roku w Piotrkowie Tryb.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. F.

przeciwko (...)

(...) w R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w Belchatowie

z dnia 19 grudnia 2012r.

sygn. akt IVP 233/12

postanawia:

I. z apelacji powoda:

umorzyć postępowanie apelacyjne;

II. z zażalenia pozwanego:

1. oddalić zażalenie;

2. nie obciążać pozwanego (...)w R. obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda K. F. kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie IV P 233/12, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Belchatowie oddalił powództwo K. F. przeciwko (...) o odszkodowanie z tytułu zaniżenia przez pracodawcę ilości należnych akcji i

niewypłaconej dywidendy od nieprzyznanych akcji. Powód nie został obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Od powyższego wyroku wniósł w dniu 28 stycznia 2013 roku **apelację** powód.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 4 września 2013 roku pełnomocnik powoda cofnął apelację i wniósł o nieobciążanie powoda kosztami procesu. Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 4 września 2013 roku.

Pozwany w terminie 14 dni od doręczenia mu pisma procesowego zawierającego cofnięcie apelacji nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Postanowieniem zawartym w punkcie „2” ww. wyroku z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Bełchatowie nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. W uzasadnieniu wskazał, że dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego w zakresie stosowania zasad zasądzenia odszkodowania, w tym stosowania okresu przedawnienia mogło wzbudzić w powodzie subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego przez niego roszczenia, w tym dochodzenia go według 10-letniego okresu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1979 roku, III PRN 83,70, LEX Nr 14091). Na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu miała także wpływ okoliczność, że strona pozwana korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (por. SN w wyroku z dnia 17 listopada 1972 roku, I PR 423/72, OSNCP 1973/7-8/138). Dlatego też zasadne było odstąpienie na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda kosztami procesu.

Na powyższe postanowienie wniósł w dniu 16 stycznia 2013 roku **zażalenie** pełnomocnik strony pozwanej. Skarżący zarzucił postanowieniu naruszenie:

1) art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych raz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) – poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wszystkie przesłanki warunkujące zasądzenie od strony przegrywającej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zostały spełnione, ponieważ dochodzone przez powoda roszczenie zostało w całości przez Sąd oddalone;

2) art. 102 k.p.c. – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące nie obciążaniem powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, pomimo braku szczególnych przesłanek warunkujących odstąpienie przez Sąd od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w sytuacji, gdy roszczenie dochodzone przez powoda zostało w całości przez Sąd oddalone oraz poprzez wadliwe przyjęcie, iż zmiana dotychczasowej linii orzeczniczej w zakresie stosowanych zasad zasądzenia odszkodowania dochodzonego przez powoda, w tym stosowania okresu przedawnienia do tego typu roszczeń jest wystarczającą przesłanką dla odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i nie obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, że w jego ocenie wskazane przez Sąd Rejonowy okoliczności w żaden sposób nie uzasadniały odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu zgodnie z uregulowaną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wedle której „strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”. Nie można bowiem zapominać, iż jako zasadę kodeks postępowania cywilnego

przyjmuje obciążenie strony przegrywającej kosztami postępowania. Zastosowanie art. 102 k.p.c. i nie obciążanie strony przegrywającej spór obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powinno mieć zatem charakter wyjątkowy, wymagający zaistnienia szczególnie uzasadnionych przyczyn. Okoliczności te muszą mieć przy tym wymiar nie tyle uzasadniający, ile szczególnie, a zatem w kwalifikowany sposób uzasadniający odstąpienia od obciążania strony kosztami postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 roku, II PZ 49/11, LEX nr 1168878).

Według strony pozwanej taką szczególną przesłanką do zastosowania przez Sąd I instancji zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu w żadnej mierze nie mógł być fakt zmiany dotychczasowej linii orzeczniczej w zakresie stosowanych zasad zasądzenia odszkodowania dochodzonego przez powoda, w tym stosowania okresu przedawnienia do tego typu roszczeń. Zmiana linii orzeczniczej w tym zakresie zarysowała się już od co najmniej 2010 roku, biorąc pod uwagę chociażby treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 roku w sprawie I PK 63/10, wedle którego żądanie odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (nienależyte prowadzenie dokumentacji pracowniczej) jest roszczeniem ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 k.p., choćby jego podstawą był art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Jak również mając na względzie treść uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmioosobowym z dnia 19 stycznia 2011 roku w sprawie I PZP 5/10 aprobującej powyższy pogląd o 3-letnim terminie przedawnienia roszczeń związanych z zaniżoną wysokością emerytury czy zaniżoną ilością akcji – które niewątpliwie powstały na kanwie analogicznych stanów faktycznych co niniejsza sprawa i z których jednoznacznie wynika tendencja Sądu Najwyższego do kwalifikowania roszczeń dochodzonych na globalną skalę przez byłych i obecnych pracowników pozwanego – jako roszczeń, do których stosowanie znajduje 3-letni termin przedawnienia. Wyrazem tego zaś niewątpliwie są wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2012 roku w sprawie I PK 211/11 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2012 roku w sprawie PZP 1/12 sankcjonujące powyższą tendencję orzeczniczą.

Zdaniem skarżącego zmiana linii orzeczniczej nie powinna również stanowić jedynej przesłanki warunkującej możliwość odstąpienia przez Sąd od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z dnia 25 listopada 2011 roku wydanym w sprawie II CZ 80/11, LEX nr 1147749, wskazując, iż „Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. wymaga oprócz przesłanki w postaci istotnej zmiany poglądów orzecznictwa, istnienia innych okoliczności, które pozwalałyby uznać, że w konkretnej sprawie występuje wypadek szczególnie uzasadniony, który przemawia za odstąpieniem – w drodze wyjątku – od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c.”.

Dalej skarżący podniósł, że wskazane przez Sąd Rejonowy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1972 roku, zgodnie z którym za zwolnieniem strony powodowej od poniesienia kosztów procesu przemawia okoliczność, iż strona pozwana korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu zostało wydane było w odmiennych uwarunkowaniach ustrojowych i gospodarczych w stosunku do czasu, w którym rozpoznawana jest przedmiotowa sprawa. Ponadto wskazał, iż w ustawie z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) ustawodawca przewidział prawo radcy prawnego do kosztów zastępstwa procesowego. Równocześnie jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 29 lipca 1998 roku w sprawie I Acz 428/98 (Apel.-Lub. 1998/4/20) założeniem unormowania zawartego w rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1013) jest, by adwokat lub radca prawny zawsze otrzymał wynagrodzenie przewidziane w stawkach minimalnych bez względu na rodzaj sprawy i nakład jego pracy oraz bez względu na to, czy składa spis kosztów, czy też wnosi o zasądzenie wynagrodzenia według norm przepisanych. Obecnie problematykę związaną z opłatami za czynności radców prawnych reguluje rozporządzenie z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych raz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W konsekwencji skarżący stwierdził, iż okoliczność, że strona pozwana korzysta ze stałej obsługi prawnej w świetle aktualnego stanu prawnego nie stanowi szczególnej okoliczności uzasadniającej zastosowanie przez Sąd Rejonowy odstąpienie od obciążenia przegrywającej proces sądowy strony powodowej.

Zdaniem pozwanego zaskarżone postanowienie stanowi nieuzasadnione premiowanie powoda, za szkodą dla strony pozwanej. Oceniając zasadność odstąpienia od obciążania zwrotem kosztów procesu, nie można bowiem abstrahować od okoliczności, iż ryzyko, a tym samym także konsekwencje ewentualnej zmiany zasadności oceny żądania, powinien ponosić przede wszystkim powód, jako osoba inicjująca proces i angażująca pozwanego w konieczność podjęcia obrony. Nie ma uzasadnionych podstaw, aby negatywne skutki odmiennej oceny żądania przerzucać na pozwanego, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż w niniejszej sprawie powód działał przez profesjonalnego pełnomocnika, a więc jego świadomość co do potencjalnego ryzyka przegranej sprawy w związku ze zmianą linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie okresu przedawnienia mającego zastosowanie do typu roszczeń dochodzonych przez powoda – powinna być dużo większa aniżeli pracowników występujących bez wsparcia profesjonalnego pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 roku, II PZ 49/11, LEX 1168878).

W niniejszej sprawie powód, dochodząc od pozwanego roszczeń odszkodowawczych związanych z zaniżoną ilością akcji, działał przez profesjonalnego pełnomocnika, który niewątpliwie miał świadomość tego, iż w dniu, w którym powód wniósł swoje powództwo do sądu linia orzecznicza Sądu Najwyższego w zakresie zasad przedawnienia tego typu roszczeń ewaluowała, biorąc pod uwagę chociażby orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 roku w sprawie I PK 63/10, czy chwałę składu siedmiu sędziów 19 stycznia 2011 roku w sprawie I PZP 5/10. W związku z tym pełnomocnik winien był pouczyć powoda o ewentualnych negatywnych dla niego konsekwencjach w przypadku kontynuowania niniejszego sporu, w tym obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego i te okoliczność niewątpliwie powinien wziąć pod uwagę Sąd I instancji orzekający w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu (por. postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 roku, (...), LEX nr 848178).

Poza tym, nie można również pominąć faktu, iż stronę pozwaną w niniejszym postępowaniu także reprezentował profesjonalny pełnomocnik, którego nakład pracy i zaangażowanie w przedmiotową sprawę, zwłaszcza w kontekście oddalonego w całości powództwa strony powodowej, winny uzasadniać zastosowanie przez Sąd właśnie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik powoda wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. zważył co następuje:

Postępowanie apelacyjne podlega umorzeniu.

Oświadczenie pełnomocnika powoda w przedmiocie cofnięcia apelacji zostało poddane ocenie Sądu z punktu widzenia dyrektyw wpływających z art. 203 § 4 k.p.c. według kryteriów zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz tego czy nie zmierza ono do obejścia prawa. Sąd ocenił także – zgodnie z art. 469 k.p.c. – czy złożone oświadczenie nie narusza słusznego interesu pracownika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 roku, I UK 366/10, LEX nr 794784).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez powoda czynność procesowa w postaci cofnięcia apelacji jest prawnie dopuszczalna i nie narusza żadnego z wyżej powołanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Skuteczne cofnięcie apelacji winno więc w przedmiotowej sprawie skutkować umorzeniem postępowania apelacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 391 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Sąd nie orzekł o obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą mając na uwadze treść art. 391 § 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 3 k.p.c. oraz okoliczność, że pozwany w terminie

14 dni od doręczenia mu pisma procesowego zawierającego cofnięcie apelacji nie złożył wniosku o zasądzenie tychże kosztów.

Zażalenie pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Ma rację skarżący, iż zgodnie z uregulowaną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy zawarty jest w art. 102 k.p.c. i stanowi on, iż sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. W ten sposób ustawodawca – w określonych okolicznościach – przyznał prymat zasadzie słuszności, nie sprecyzował jednak pojęcia „wypadku szczególnie uzasadnionego” i nie podał jego przykładów, podobnie jak nie uczynił tego w innych przepisach kodeksu postępowania cywilnego, w których odwołał się do takich lub podobnych przypadków (np. art. 134 § 1, art. 169 § 4, art. 320, 424¹ § 2 i art. 554 § 1).

Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości.

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma zatem charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, Biuletyn SN 2012, nr 4, s. 7).

Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią więc konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe.

Odnosząc powyższe do analizowanej sprawy podnieść należy, iż Sąd Okręgowy przekonuje argumentacją Sądu I instancji, iż za szczególne okoliczności, o których mowa w powołanym przepisie można uznać w rozważnym stanie faktycznym zmianę linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie stosowania okresu przedawnienia roszczeń z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Nie można zgodzić się z argumentacją pozwanej, że zmiana linii orzeczniczej w tym zakresie zarysowała się już od co najmniej 2010 roku, ponieważ pozwana powołuje się na orzeczenie dotyczące naruszeń obowiązków pracodawcy wynikających ze stosunku pracy w sytuacji, gdy zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 stycznia 2009 roku w sprawie sygn. II PK 145/08, roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji nie ulegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291 § 1 k.p. Taka była też dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

Ponieważ w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiło się odmienne rozstrzygnięcie tego samego zagadnienia (por. wyroki z 8 maja 2012 roku, I PK 211/11, z dnia 8 maja 2012 roku, I PK 213/11, z dnia 8 maja 2012 roku, I PK 226/11 oraz z dnia 14 czerwca 2012 roku, I PK 225/11), mając na uwadze potrzebę wyjaśnienia przedstawionych wątpliwości prawnych, ich duże znaczenie dla praktyki oraz postulat zapewnienia jednolitości orzecznictwa w podobnych sprawach, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2012 roku wydanym w sprawie I PK 71/12 zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie w składzie powiększonym zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do akcji ulega przedawnieniu na podstawie przepisu art. 291 k.p. czy też art. 118 k.c. Dopiero w dniu 21 listopada 2012 roku w sprawie sygn. akt I PZP 1/12 zapadła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego przesądzająca 3-letni okres przedawnienia roszczeń o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Sąd Okręgowy podziela także w tym miejscu pogląd Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrażony w sprawie VI ACa 351/12, LEX nr 1220716, w której ten przyjął, iż szczególną okolicznością wskazaną w art. 102 k.p.c. może być precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy, albo też zmiana stanu prawnego zaszła w trakcie procesu. Taką szczególną okolicznością mogą być też rozbieżności w obowiązującym orzecznictwie.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy należy podkreślić, iż wszystkie orzeczenia zmieniające dotychczasową linię orzecniczą zapadły po wytoczeniu powództwa przez powoda. W tej sytuacji należy zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika powoda zawartym w odpowiedzi na zażalenie, iż powód mógł być w dacie wnoszenia pozwu subiektywnie przekonany o zasadności swego roszczenia, co uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 roku, III PR 78/79, OSP 1980/11/ 196).

Wypada zaznaczyć, iż sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie – a jeśli tak, to w jakim zakresie – od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór.

Reasumując Sąd Rejonowy stosując przepis art. 102 k.p.c. i nie obciążając obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powoda nie dopuścił się naruszenia powyższego przepisu i prawidłowo go zastosował przyjmując, iż w rozpoznawanej sprawie występuje sytuacja uzasadniająca odstępnie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt „II” ppkt „1” sentencji.

Sąd Okręgowy nie obciążył pozwanego kosztami postępowania zażaleniowego uznając, iż charakter sprawy uzasadnia zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. zarówno wobec strony powodowej, jak i pozwanej.

Zarządzenie:

Odpisy postanowienia z uzasadnieniem przesłać

pełnomocnikom stron